Cena numeru pojedyńczego 10 groszy.

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: wynosi na miesiąc kwiecień w ekspedycji 1 złoty z odnoszeniem przez pocztę 20 groszy więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożeniu pracy, przerwaniu komunikacji otrzymujący nie ma prawa — żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu — — — — — — ceny abonamentu. — — — — —
— Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata —

Konto czekowe: P. K. O. Poznań 204.252

Ogłoszenia: Za ogłoszenia pobiera się od wiersza mm. (7-łam. — 10 groszy, za reklamy na stronie 3-łamowej w wiadomościach potocznych 30 groszy, na 1-szej stronie 50 groszy. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski" wychodzi trzy razy tygodniowo i to w poniedziałek, środę i piątek. — Skrzynka poczt. 23. — Redakcja i Administracja znajduje — — się przy ul. Mickiewicza 11, — Telef. 80. — —

Nr. 40 | Wąbrzeźno, środa 1 kwietnia 1925. | Rok V.

Zastrzelenie Bagińskiego i Wieczorkiewicza.

Warszawa. W poniedziałek o godzinie 3 popołudniu, kiedy pociąg wiozący Bagińskiego i Wieczorkiewicza, którzy mieli być wymienieni za polskich więźniów w bolszewji ks. Ussasa i p. Łaszewicza minął polską graniczną stację Stołpce i zbliżył się do sowieckiej stacji Kotosowo, w wagonie Bagińskiego i Wieczorkiewicza znajdowała się eskorta wojskowa i policyjna władze administracyjne i sądowe. W pewnej chwili jeden z deportujących policjantów Muraszko dobył rewolweru i wystrzelił do więźniów. Skutkiem strzałów Bagiński padł na miejscu trupem, a Wieczorkiewicz śmiertelnie został ranny. Muraszko dał się natychmiast aresztować, a oddając rewolwer, oświadczył:

— Zabiłem zdrajców. Sądzę, że spełniłem czyn patrjotyczny. Po tem zajściu pociąg cofnięto do Stołpców.

Warszawa. W Min. Spraw Wewnętrznych odbywały się ważne obrady pozostające w związku z temi zajściami.

* *

Wiadomość o tym wypadku wywarła ogromne wrażenie w całym kraju. Sam fakt sprawy Bagińskiego i Wieczorkiewicza przedstawia się następująco:

Bagiński i Wieczorkiewicz b. oficerowie wojsk polskich, zostali skazani na śmierć za udział w spiskach komunistycznych i akcji wysadzenia w powietrze zabudowań wojskowych. Prez. Rzeczypospolitej w drodze łaski zmienił karę śmierci Bagińskiemu na dożywotnie więzienie, a Wieczorkiewiczowi na 15 lat więzienia.

Na mocy traktatu ryskiego jest możliwa wymiana więźniów politycznych. Rząd skorzystał z tego i zgodził się na wymianę, wydając Wieczorkiewicza i Bagińskiego Rosji, w zamian za dwóch Polaków. Zapanowało zrozumiałe zresztą rozgoryczenie, że oto dwóch młodych i zdrowych ludzi, śmiertelnych wrogów Polski, wymieniono na dwóch zasłużonych, ale schorzałych i Bolszewji nie mogących szkodzić ludzi. — Wobec faktu nie dającego się zaprzeczyć czynu samowolnego, trzeba zająć stanowisko potępiające. W Polsce, jako w Państwie na praworządności opartem, nie wolno jednostce urządzić wymiaru sprawiedliwości, choćby z pobudek najpatrjotyczniejszych i najszlachetniejszych.

Władze zarządziły natychmiastowe śledztwo i badanie. Jakiekolwiek będą wyniki tego badania, trzeba się zgodzić na jedno. Zrozumieć można uczucie oburzenia, łagodzące fakt zabójstwa, ale nie można zgodzić się na samosąd, który pozostawiony sam sobie, może państwo przywieść do anarchji. Przeciw choćby najszlachetniejszych pobudek i z najgorętszego patrjotyzmu wypływającemu występkowi wystąpić trzeba, z całą stanowczością, zwracając uwagę, że Polska może się ostać tylko jako praworządne państwo i że czynem swoim zabójca narazi Polskę na opinję za granicą, że w Polsce praworządność na kruchych spoczywa nogach.

Wieczorkiewicz umarł w poniedziałek o g. 4-ej po poł.

Zabójcy Muraszce nie grozi sąd doraźny. — Głosy prasy warszawskiej o zabójstwie. — Polscy jeńcy wymienni, prof. Łaszkiewicz i ks. Ussas, odesłani znowu w głąb bolszewji.

Warszawa. Co do Muraszki, zabójcy zdrajców Bagińskiego i Wieczorkiewicza, wiadomo tyle, że Muraszko jest starszym posterunkowym i zamach wykonał z za pleców jednego z policjantów, oddając szereg strzałów. Bagiński został raniony w szyję i zmarł w poniedziałek o godz. 4 w drodze do szpitala. Wieczorkiewicz ugodzony został w brzuch. Po prowizorycznem opatrzeniu przewieziono go natychmiast do szpitala w Stołpcach, gdzie go poddano operacji. Według ostatnich urzędowych informacyj, Wieczorkiewicz jeszcze żyje. Władze centralne znajdują się w trudnem położeniu, z powodu trudności komunikacyjnych ze Stołpcami, — połączenie telefoniczne funkcjonuje wadliwie i przez to wiele incydentów usuwa z pod kontroli.

Muraszce, podług obowiązujących ustaw, nie grozi sąd doraźny.

Warszawa. O skutkach zabójstwa, popełnionego przez Muraszkę, pisze poseł Stroński w „Warszawiance", co następuje:

Wiadomość ta wywrze wielkie wrażenie w całym kraju. Przeważna część społeczeństwa, można powiedzieć nawet, że ogół, był przeciwny wydaniu zbrodniarzy takich jak Bagiński i Wieczorkiewicz.

Rząd dokonał wymiany, pragnąc uzyskać zwolnienie i uratowanie przed śmiercią Polaków cierpiących w więzieniach bolszewickich, a mógł to uczynić zgodnie z obowiązującym układem. W tej chwili stan rzeczy jest taki, że sędzia Łaszkiewicz Tyflisu i ks. Ussas, paleograf, którzy mieli przejść granicę w naszą stronę równocześnie z przejściem Bagińskiego i Wieczorkiewicza na drugą stronę, nie przeszli granicy. W każdym razie Rząd postanowił zamianę, a rzeczą przodownika policji państwowej mogło być tylko wykonanie tego polecenia, w żadnym zaś razie takie rozprawienie się na własną rękę. Jeśliby każdy wykonawca zarządzeń władzy w ten sposób jej zamiary, powzięte z świadomością i odpowiedzialnością, zmieniał wedle własnego uznania, weszlibyśmy na drogi zupełnego bezładu i niepewności. Dlatego wiadomość ta głęboko poruszy umysły w kraju.

Warszawa. W tej samej sprawie pisze „Kurjer Poranny":

Policjant, który dokonał samowolnej egzekucji przed samą granicą na odstawianych skazańcach, jest ofiarą psychozy. Nie zastanawiał się w swoim fanatyźmie, że zabijając niewątpliwych wyrzutków społeczeństwa, wyrządzić jednak może ciężką krzywdę interesom państwa, do których rozsadzania nie jest zupełnie powołany: gubi także inne jednostki, których los tylko przypadkowo z losem tych wyrzutków został splątany.

Warszawa. W poniedziałek wieczorem nadeszła wiadomość ze Stołpców, że Wieczorkiewicz wskutek odniesionych ran zmarł. Celem przeprowadzenia śledztwa M. S. Wewn. delegowało do Stołpców specjalną komisję z pułkownikiem Szulborgiem na czele. W tej sprawie konferował w poniedziałek z premjerem prezes klubu sejmowego P. P. S. pos. Barlicki. Premjer wyjaśnił, że wdrożono najenergiczniejsze śledztwo i że winni zostaną ukarani.

Warszawa. Rząd polski w poniedziałek wieczorem, zaraz po otrzymaniu wiadomości o fakcie zamachu na przeznaczonych do wymiany z sowietami więźniów: Bagińskiego i Wieczorkiewicza, zawiadomił o tem posła polskiego w Moskwie, ministra pełnomocnego Kętrzyńskiego z poleceniem zakomunikowania tego faktu rządowi sowieckiemu.

We wtorek przez dyrektora depart. polit. min. spraw zagr. dr. Badera przyjęty był w tejże sprawie radca poselstwa sowieckiego w Warszawie, Bierezowskij.

Odpowiadać on będzie za swój czyn zbrodniczy przed sądem okręgowym w Nowogródku w trybie zwykłym. Muraszce grozi art. 453 kodeksu karnego, przewidujący karę od 8—15 lat więzienia, przyczem może być zastosowany art. 15 przepisów przechodnich, podnoszący wymiar kary do kary śmierci.

Co jest Rzemiosło a co jest Przemysł?

Nawet pomiędzy ludźmi światlejszymi panują najróżnorodniejsze pojęcia: co to jest Rzemiosło a co jest Przemysł.

Winę w tym ponoszą wielokrotnie sami mistrzowie rzemiosła, którzy sprawiwszy sobie kilka maszyn i powiększywszy swój warsztat, upiększają swoje przedsiębiorstwo szumnemi nazwami jak „fabryka, zakład" i tp. Uciekają oni gwałtem od niechonorowej już dla nich nazwy „rzemiosło", wstydząc się poniekąd swego pochodzenia i klasyfikując nazwy zupełnie niepotrzebnie i niesłusznie. Taki przemysłowiec, zowiąc się teraz już „fabrykantem, kupcem" i tp., pozostaje w istocie rzeczy nadal „rzemieślnikiem", choć się wyrzekł swego właściwego zawodu. Zrywa on jednakowoż swój naturalny stosunek z ogólnem dążeniem rzemiosła i stracony jest dla współpracy nad podniesieniem poziomu swego rzeczywistego zawodu ze szkodą nawet własną zwłaszcza pod względem gospodarczym, nie doznawając już dostatecznej opieki. —

Rzeczą jest dotychczas bardzo trudną przeprowadzić rozgraniczenie pomiędzy pojęciem istoty rzemiosła a przemysłu. Da się to uskutecznić jedynie przez właściwe ustawodawstwo, jakie powinno powstać w najbliższym czasie. —

Pod względem definicji: co jest Przemysł — do dnia dzisiejszego brak zupełnie zasad. —

Klasyfikowanie przemysłu na wielki, drobny i rękodzielniczy nie wytrzymuje krytyki, tem mniej dzielenie go na kategorje odnośnie do ilości zatrudnionych pracowników albo maszyn lub silników. Wpychanie rzemiosła pod pojęcie, że rzemieślnikiem jest tylko ten, kto pracuje bez maszyn z małą ilością ludzi, a więc w rzeczywistem słowa znaczeniu pod pojęcie „rękodzielnictwa", jest szkodliwe dla rozwoju rzemiosła i kultury zawodowej.

Wszelkie środki pomocnicze i udoskonalenia techniczne są naturalnym wypływem rozwoju. Nie do pomyślenia byłby w ten sposób postęp tak gospodarczy jak i kulturalny. —

Rzemiosło nie może opierać się na elemencie gospodarczo li tylko najsłabszym, bo nie wypełniłoby swego doniosłego zadania w gospodarce krajowej. — W ogólności klasyfikacja przemysłu i rzemiosła iść winna w następującym kierunku:

Wielki przemysł, obejmujący huty, walcownie, rafinerje i tp. przedsiębiorstwa, przemysł średni, opierający się o wytwórczość masową na podstawie li tylko techniki maszynowej i matematyki. Do niego zaliczałyby się wielkie fabryki maszyn, przetwornie chemiczne i tp.

Drobny przemysł, w skład którego weszliby wszyscy przedsiębiorcy, którzy nie są rzemieślnikami, a więc destylarnie wódek, wytwornie pierników, karmelków, wód mineralnych, zużytkowania odpadków i tp.

Rzemiosło, do którego zaliczałoby się wszystkie zawody, opierające swą wytwórczość nie tylko na podstawie techniki, lecz także pierwiastku twórczego indywidualnie i pierwiastku

tystycznego, podstawą które go byłaby sztuka stosowania czy kulinarna, obojętnem jest, czy poszczególny przedmiot zrobiony jest ręcznie, czy za pomocą maszyn, które technika daje zawodowi do ręki. Rzemiosło musi być organizmem żywym. Błędnem byłoby skazywać je na niedorozwój przez urabianie mniemania, że przedmiot zrobiony za pomocą maszyn nie jest rzemieślniczym, a jego wytwórca rzemieślnikiem.

Pod względem gospodarczym i fiskalnym należałoby rozróżnić: rzemiosło większe, średnie i drobne z uwzględnieniem czynnika, jaką jest ilość zatrudnionych pracowników i ilość maszyn.

To ustalenie pojęcia istoty przemysłu i rzemiosła w ogólności jest konieczne ze względu na potrzeby specjalnej i szczegółowej opieki z jednej a rozgraniczenia kompetencji prawnych i ustawowych z drugiej strony.

Próba ściślejszego określenia pojęcia istoty rzemiosła w praktyce na okazach będzie miała miejsce na tegorocznej (od 26. VI. — 6. VII. 1925 r.) **Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu**, gdzie Rzemiosło Pomorskie stanie do walki konkursowej, wykazując przytem swoją tężyznę jak i swoje posłannictwo wychowawczo — pedagogiczne.

Niesłychanie zuchwały napad bandycki na główną pocztę we Lwowie.

Złoczyńcy zrabowali 32.500 zł. i uszli bez śladu. — Kto był sprawcą kradzieży?

Lwów. W ub. piątek dokonano napadu na główną pocztę. Wiadomość o tem dostała się do wiadomości publicznej około północy. Informacje policyjne przedstawiają przebieg napadu następująco: woźny, objeżdża wieczorem wszystkie filje w mieście i zwozi pieniądze, celem złożenia ich w kasie głównego urzędu pocztowego.

Gdy krytycznego dnia karjolka, konwojowana przez woźnych Balickiego i Maciulaka, dojechała na podwórze głównej poczty, które w tej chwili nie było oświetlone, woźni otworzyli drzwiczki i zabierali się do wynosz nia worków z pieniądzmi do gmachu poczty.

W tym momencie wysunął się jakiś osobnik, który konwojującym rewolwerem groził przyłożywszygo jednemu z nich do głowy, a równocześnie wypadło pięciu innych sprawców i zrabowali z wozu trzy wory pieniędzy, poczem wszyscy rzucili się do ucieczki. Celem utrudnienia pościgu jeden z rabusiów wystrzelił z rewolweru.

Sprawcy porzucili po drodze jeden worek 50-kilogramowy, zawierający monety niklowe uniešli natomiast dwa inne worki, z których w jednym, znajdowało się 30 tysięcy złotych, a w drugim 2.500 zł.

Rabusie przebiegli ul. Sykstuską i wpadli do bramy kamienicy przechodniej nr. 42. zasunęli rygle w drzwiach i dostali się drugiem wyjściem do ogrodu Kościuszki, gdzie wszelki ślad za nimi zaginął.

W kilka minut później zjawił się na miejscu dyr. Reinländer, oraz szereg innych funkcjonarjuszów policyjnych, jakoteż prokurator. Bezpośrednio po tem w całem mieście zarządzono obławę. Policja przypuszcza, że był to napad, dokonany przez jakąś organizację polityczną spiskową dla uzyskania funduszów.

Do późnej nocy przesłuchiwano dwóch woźnych, a ponieważ ci zaczęli się w zeznaniach wikłać, przeto Balickiego i Maciulaka aresztowano.

Zbrodniczy zamach pod Rogowem dziełem miejscowych szumowin.

Warszawa. W sprawie zamachu pod Rogowem ub. piątek dowiadujemy się dalszych szczegółów.

Zwrotnica nr. 24 przy wjeździe na stację Rogów od strony Koluszek, należy do automatycznych zwrotnic typu niemieckiego. Iglice jej leżą na obsadzie ruchomej i zamyka je zamek osadzony sztywno. W tym zamku znajdują się cztery bolce, przymocowane zatyczkami ze stali.

Sprawca względnie sprawcy zamachu wybili zatyczki, a następnie wyjęli bolce, poczem odsunęli jedną z iglic w ten sposób, że właściwie zwrotnica nie mogła być przedstawiona na żaden z torów.

Na dokonanie tego trzeba było stosunkowo krótkiego czasu, gdyż o godz. 9.45 dyżurny ruchu dokonał inspekcji zwrotnic i znalazł je wszystkie gotowe, co też zaprotokułował w książce służbowej. Ponieważ kurjer nr. 2, który uległ katastrofie, mijał stację Rogów o godz. 10.10 minut, sprawca zamachu miał zaledwo 25 minut czasu na dokonanie zbrodniczego czynu. Jak fachowcy twierdzą, można to wykonać nawet w ciągu 10 minut.

Co się tyczy sprawców zamachu, to w sprawie tej prowadzone jest energiczne śledztwo. W każdym razie ustalono, że sprawcami zamachu są miejscowe szumowiny, które dopuściły się zemsty na zwrotniczym, gdyż były z nim od dłuższego czasu na stopie wojennej. Prawdopodobnie łobuzerja ta nie zdawała sobie sprawy z konsekwencji swego czynu.

Walka z anarchistami na ulicach Sofji.

Zabłąkana kula zabiła oficera. — Wybuch bomby.

Sofja. W ub. sobotę ścigani przez policję trzej anarchiści odmówili poddania się i dali ognia do policji. Zbłąkana kula trafiła przechodzącego oficera Kowaczewa, który zmarł, przewieziony do szpitala. W czasie strzelaniny jeden anarchista został zabity, dwaj inni, którzy schronili się w jednym z domów na przedmieściu, zmuszeni byli do poddania się. W sobotę rano jakiś ścigany przez policję osobnik zdołał się wymknąć i rzucił bombę, której wybuch na szczęście nikogo nie zranił.

Trocki zniknął z miejsca swego pobytu.

Rozkaz aresztowania Trockiego.

Warszawa. Z Rygi donoszą, że w kołach sowieckich Moskwy panuje wielkie poruszenie i zaniepokojenie z tego powodu, że Trocki zniknął ze swej wili na Kaukazie wraz z 2 towarzyszami, członkami swojego sztabu. Największy przeciwnik Trockiego, Stalin, wydał rozporządzenie czerezwyczajce, ażeby po stwierdzeniu nowego miejsca pobytu trockiego, aresztowała go natychmiast.

Moskwa. Prasa sowiecka ogłasza depeszę Trockiego z kondolencjami z powodu śmierci Narymowa. Skąd pochodzi depesza i do kogo jest adresowana, prasa nie podaje.

Wojska niem. skierowane są przeciw Polsce.

Ustalił to raport aljanckiej kontrolnej komisji wojskowej.

Paryż. Jouvenel przypomina na łamach „Matina", że raport międzysojuszniczej komisji kontrolnej wojskowej ustalił w dniu 2 marca, iż niemieckie siły wojskowe są obecnie skierowane ku Polsce.

Czy Niemcy obejmą kierownictwo nad republiką europejską?

Paryż. W „Matinie" zajmuje się senator Jouvenel w dłuższym artykule wstępnym sprawą zawarcia paktu bezpieczeństwa z Niemcami.

Autor pisze między inymi: „Czy Niemcy obejmą kierownictwo nad republiką europejską? Oto pytanie, które się nasuwa po mowie Chamberlaina w Izbie gmin. Co do jednego punktu przemówienia Chamberlaina, mianowicie co do tego że, propocycja niemiecka nie powinna być z góry odrzucona panuje zgoda.

Ani Benesz ani Skrzyński nie odrzucili, a limine wszelkich rokowań, żądali tylko, aby nie zostali od tych rokowań wykluczeni.

Propaganda niemiecka na rzecz rewizji granic wschodnich Niemiec.

Warszawa. "Przegl. Wiecz." donosi z Berlina, że Niemcy czynią nowe próby rewizji granic wschodnich. Tym razem są to próby nieoficjalne, dokonywane przez koła propagandowe niemieckie. Dzienniki niemieckie donoszą, rzekomo z Londynu, że według angielskich kół politycznych Niemcy byłyby gotowe ofiarować Polsce dostęp do morza przez Kłajpedę i Połągę w zamian za odcięcie do morza. Inne wiadomości pism berlińskich, również rzekomo londyńskie, mówią o konkretnych propozycjach niemieckich. Niemcy miałyby zabrać Gdańsk i Pomorze tak, że granica ich szłaby od miejscowości Boże Pole do Malborka. Na północ od tej linji wszystko należałoby do Niemiec. W ten sposób Polska byłaby odcięta od morza. Niemcy obiecują łaskawie dać Polsce pewne prawa w Gdyni i Gdańsku, na podobieństwo tych, jakie Czechosłowacja ma w Hamburgu. Równocześnie zaś Biuro Wolffa, chcąc ukryć ślady donosi, że Niemcy nie układały i nie mają zamiaru układać żadnych konkretnych propozycyj co do paktu bezpieczeństwa.

W obliczu strajku rolnego?

Klasowy Związek rob. rolnych ogłosił powszechny strajk rolny.

Warszawa. Jak donosi „Robotnik", Prezydjum Związku Zaw. rob. rolnych rozesłało polecenie rozpoczęcia z dniem 30 bm. powszechnego strajku rob. rolnych w 10 powiatach b. Kongresówki, w pozostałych zaś powiatach — strajku rob. dniówkowych. Na Pomorzu i w Poznańskiem w myśl poprzedniej zapowiedzi strajk obejmie wszystkich rob. rolnych. Centralny Komitet Wykonawczy PPS. polecił wszystkim komitetom partyjnym, aby przyszły z jaknajdalej idącą pomocą Związkowi Zaw. Robotników Rolnych R. P. w walce strajkowej, którą Związek ten podejmie przeciwko krzywdzącemu orzeczeniu Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Nowe propozycje niemieckie.

Warszawa. Dzienniki potwierdzają wiadomość o nowych propozycjach niemieckich, które przedstawił Chamberlainowi ambasador niemiecki w Londynie Stahmer. Niemcy uznają ważność kwestyj związanych z okupacją 3 stref Nadrenji, przyczem rząd niemiecki podkreśla, że pakt bezpieczeństwa nie ma nic wspólnego z kwestją polską. Kwestja polska stanie się dopiero wówczas aktualną, gdy Niemcy wstąpią do Ligi Narodów.

Właściciele ziemscy, a postulaty robotników rolnych.

Ziemianie nie chcą rokować i stoją na gruncie orzeczenia Nadzw. Komisji Rozjemczej.

Warszawa. W ub. sobotę premjer Grabski z udziałem min. pracy p. Sokala odbył konferencję z przedstawicielami Zw. Ziemian. Celem konferencji było omówienie możliwości porozumienia między ziemianami, a robotnikami rolnymi wobec ogłoszonego strajku.

Przedstawiciele ziemian oświadczyli, że nie uważają za możliwe prowadzić rokowań wobec tego, że jest już orzeczenie Nadzw. Komisji Rozjemczej.

Plan prac sekcji dla spraw wojew. wschodn.

Warszawa. Na posiedzeniu sekcji dla spraw województw wschodnich pod przewodnictwem min. Thugutta ustalono plan szczegółowy prac oraz postanowiono przedłużyć o 20 dni termin składania deklaracji szkolnych na terenach Brześć, Łucko, Grodno.

Wielka manifestacja pomorska przeciw zachłanności Niemiec.

Toruń. Ludność stolicy pomorskiej na wiecu odbytym na St. Rynku, w d. 29. 3. br. dała wyraz swej niezłomnej woli przeciwstawiania się wszelkim poczynaniom dyplomatycznym niemieckim, zmierzającym ku zmianie granic zachodnich Polski. Pos. Socha odczytał rezolucję, przyjętą jednomyślnie przez zebranych, która kończy się następującemi słowami: Protestujemy przeciwko wszelkim kompromisom i wogóle dyskusji o jakiejkolwiek zmianie naszych granic zachodnich, uważając już samą dyskusję za zniewagę Rzeczypospolitej Polskiej i ludności ziem zachodnich. Usiłowania, zmierzające do zmiany granic zach. spotkają się z czynnym i krwawym odporem naszym, chociaż byśmy zostali w naszej walce sami. Jesteśmy gotowi bronić każdej piędzi ziemi naszej, aż do ostatniej kropli krwi. Naszem hasłem jest: Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród, tak nam dopomóż Bóg.

Dzisiaj 1 kwietnia br. obchodzi Ksiądz Proboszcz ***Władysław Grochocki z Chełmonia***

25 letni jubileusz kapłaństwa

Na tej drodze życzymy Czcigodnemu Jubilatowi, aby przy czerstwem zdrowiu pracował najdłuższe lata na niwie winnicy Pańskiej

Redakcja Głosu Wąbrzeskiego.

Wiadomości potoczne.

Wąbrzeźno, dnia 1 kwietnia 1925 r.

Kalendarzyk środa 1 kwietnia Hugona b. Teodora Zbigniewa
czwartek 2 kwietnia Franciszka z Pauli Ludomir
piątek 3 kwietnia MB. Bolesnej Ryszarda

— **Nowość w mieście.** Po wysypaniu gruzem jezdni i chodnika na ulicy Nowej, uregulowano także jezdnię w części zachodniej ulicy Matejki, która była dotychczas w bardzo zaniedbanym stanie.

— **Nowość w mieście.** Dbałość o dobro mieszkańców czynników miarodajnych, z rybołówcą na czele przyczyniła się dla dobra miasta i handlu oraz dla jeszcze większej sławy miasta o tyle, że Aquarium międzynarodowe nadesłało nareszcie w ubiegły czwartek 14 parek marenów sycylijskich, (marenus sicilianum) w celu rozpłodzenia ich na razie tylko w jezierze zamkowem. Ryby tego gatunku bardzo smaczne i pożywne, płodzą się sześć razy na rok, a wyrosły okaz

sięga do 80 cm. długości, przy wadze około 10 funtów.

Aby ryby te w naszych wodach zaaklimatyzować, które przyzwyczajone są do słońca sycylijskiego, elektrownia wydziela codziennie iskry słońca południowego za pomocą specjalnych przyrządów, na ten cel sprowadzonych. Warto widzieć, gdy mareny zwabione fioletowemi iskrami elektrycznemi, pluskają się nad brzegiem jeziora, wyprawiając figlarne skoczki, lub gdy zaciekawione wpatrują się w kolor fioletu. Publiczna demonstracja tej zaciekawiającej rzeczy odbędzie się po raz pierwszy w przyszłą środę o godz. 6 wieczorem nad jeziorem w ogrodzie mleczarni. Wstęp bezpłatny.

— **Zebranie** członków towarzystwa wystawającego na narożnikach rynku i ulic, odbędzie się w środę o zwykłym czasie. Zebranie w sieni ratusza odkłada się na później. Karty legitymacyjne otrzymać można tamże. Wstęp dla stałych członków bezpłatny. Przybysze chętnie widziani o tyle, o ile natychmiast się wkupią. Niżej dziesięciu złotych nie robi się, bo w takich przypadkach nie potrzeba wlepiać znaczków inwalidowych.

— **Baczność**! W ostatniej chwili dowiadujemy się, że po wielkich zabiegach z trudem udało się panu Janowi Kaczyńskiemu właścicielowi kina i hotelu „Dworu Wąbrzeskiego" wraz z II. serją filmu „Quo Vadis" pozyskać także dwie lwice, które podczas wyświetlania scen, przedstawiających cyrk Nerona, reprodukować się będą w sali kina.

Lwice te, częściowo oswojone, łaszą się chwilami szczególnie mężczyznom. Mimo znacznych kosztów sprowadzenia i wyżywienia lwic, ceny za bilety nie są podwyższone.

— **Nowe wagony**. Jak nas informują, w środę o godz. 4.35 nastąpić ma przyjazd nowych wagonów kolejki, zakupionych już przed dwoma latami w angielskiem towarzystwie „Wagon". Opóźnienie dostawy nastąpiło wskutek dewaluacji naszej marki. Wagony te nosić będą wszelkie cechy modnych wygód, a szczególnie podnieść trzeba to, że zawierać będą wygódki dla wszelkiego rodzaju pasażerów, dostosowane dla ich humoru. Nareszcie doczekamy się tego, cośmy pragnęli.

— **Z Towarzystwa Sportowego**. Oprócz pobudowanych świeżo dwóch masywnych bramek na wschodniej i zachodniej stronie placu luksusowego, pobuduje się bramę strzelistą, środkową, według projektu architekta - artysty pana Wacława Sieromińskiego, bawiącego od kilku dni w naszem mieście. Nowa brama środkowa przedstawia łuk w kształcie piłki nożnej. Uroczyste otwarcie w gronie zawodowych piłkarzy i sfer wyższych nastąpi przy dźwiękach miejscowej orkiestry w środę o godz. 5-tej po południu. Sportowców na ten dzień zapowiedziało się dużo, nawet z najodleglejszych miejscowości, między którymi widzieć będziemy mieli zaszczyt szampjona pana Widzimira Wierzytelskiego. Mowę powitalną wygłosi wierszem córeczka państwa M. Wstęp bezpłatny.

— **Lutnia**. Przypadającą w środę o godz. 8-mej lekcję śpiewu odkłada się na trochę później, by dać możność pp. Członkom honorowym, czynnym i nieczynnym wzięcia udziału punktualnie w oznaczonej godzinie.

— **Komunikat**. W niedzielę, d. 5 kwietnia po nabożeństwie godz. 11 pół odbędzie się **zebranie rodziców** chłopców, uczęszczających do **szkoły męskiej** w Wąbrzeźnie. Obowiązkiem ojca lub matki jest przybyć na zebranie, gdyż będziemy radzili nad wychowaniem i nauczaniem naszej dziatwy.

Kierownictwo szkoły.

— **Baczność osadnicy rentowi Województwa Pomorskiego.** Walne zebranie wojewódzkie dla osadników rentowych odbędzie się w poniedziałek dnia 6 kwietnia t. r. w Grudziądzu, w lokalu Bazaru, ul. Moniuszki o godz. 10 i pół przedpoł.

Wszyscy osadnicy rentowi bez względu na to, czy mają rentę Skarbu Państwa, czy Bauernbanku, powinni się we własnym interesie na to zebranie stawić. Zaprosi się na to zebranie posłów, oraz Ministerstwo Reform Rolnych. Z tych więc względów wszystkie miejscowości, w których zamieszkują osadnicy rentowi, powinne być zastąpione.

Zarząd Wojewódzki Z. Z. O. R.

— **Czyszczenia butelek od oliwy** jest bolączką każdej rozumnej gospodyni. Do tego celu nadaje się wybornie „Ata", znany środek do czyszczenia. Łyżeczka „Aty" i cokolwiek ciepłej wody, zmieszane razem w butelce, czyszczą ją w okamgnieniu. Przy każdem szorowaniu i czyszczeniu jest „Ata najlepszą pomocą dla gospodyni. Wszystkie przedmioty ze szkła, porcelany, marmuru, emalji, drzewa i kamienia stają się w jednej chwili czyste i wyglądają jak nowe. Również i do czyszczenia sztućców jest „Ata" środkiem wybornym.

— **Łabędź**. Dzisiaj w środę popełnił samobójstwo przez powieszenie gospodarz tutejszej wioski August Otto. Bliższych szczegółów na razie brak. Policja przeprowadza dalsze dochodzenia, która niezawodnie stwierdzi przyczyny samobójstwa.

— **Jarantowice**, 1. IV. 1925 r. (Zabójstwo.) W nocy z poniedziałku na wtorek został zastrzelony przez okno kolonista Wilhelm Kühn liczący około 55 lat. Kühn powrócił co dopiero z pogrzebu od swoich sąsiadów i usiadł rozebrany na koszulę na kanapie. Nagle padły przez okno trzy strzały brauningowe, które go śmiertelnie ugodziły. Wychowanek Kühna Neumann liczący lat 21 zawezwał pomocy sąsiadów, którzy natychmiast przybyli na miejsce, lecz zastali Kühna już jako trupa. Policję miejscową uwiadomiono zaraz we wtorek rano o godz. 6, która też bezwłocznie udała się na miejsce czynu, równocześnie zawiadamiając ekspozyturę, oraz prokuraturę w Toruniu.

Na miejsce przybył tutejszy naczelnik sądu powiatowego p. Radłowski wraz z komisją Lekarską, składającą się z pp. Dr. Pow. Leszkowkiego i Dr. Górskiego. Przeprowadzona sekcja zwłok wykazała, że dwa strzały dostały się do worka sercowego i jeden strzał do płuc. Śmierć nastąpiła natychmiast. W toku dochodzeń wyluszczyło się, że sprawcą zabójstwa mógłby być tylko wychowanek **Alfred Neumann**, który wzięty w krzyżowy ogień i po udowodn. mu przedmiotu mordowego przyznał się okropnego czynu. Po spisaniu zeznania jego Neumann odstawiono do więzienia sądowego w Wąbrzeźnie. Neumann nie okazujepomimo tak okropnej zbrodni czynu wobec swego przybranego ojca żadnej skruchy.

Powodem strasznego zabójstwa było w razie nie wykrycia zbrodni oddziedziczenie gospodarstwa liczące 100 mórg, gdyż zastrzelony był bezdzietnym.

Nadmienić wypada, że zdarzają się wypadki rozmaitego rodzaju, ale wypadek, żeby zbrodniarz zgłosił się sam po policję celem wykrycia zbrodniarzy jest niesłychanem.

— **Kowalewo**: W związku z mającą się odbyć w czasie od 17 do 24 maja b. r. w Wąbrzeźnie, „Pierwszą Wystawą Prac Uczniów Rzemieślniczych" miast: Wąbrzeźna, Kowalewa i Golubia, odbyło się w dniu 29. b. m. w lokalu p. Łącznego zebranie Stow. Samodzielnych Rzemieślników naszego miasta, na które przybyli z Wąbrzeźna przedstawiciele patronatu Stow. Kat. Młodzieży Polskiej w osobach: Wielebn. Ks. Prof. Żyndy, Dyr. Kozłowskiego, oraz Przewodn. Kom. Wykon. Wystawy Red. „Głosu Wąbrzeskiego p. B. Szczuki. — Po zagajeniu zebrania przez pana przewodniczącego, p. Kurzyńskiego słowami „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus", przewodniczący udzielił głosu Ks. Prof. Żyndzie, który w jędrnej i niezwykle interesującej przemowie uwypuklił i przedstawił zebranym gospodarcze i moralne znaczenie wystawy dla mistrzów i uczniów, nawołując ich w gorących słowach do poparcia tej imprezy, zwłaszcza, że eksponaty te będą następnie zaprezentowane na szerszej arenie, t. j. na wystawie w Grudziądzu. Po przemówieniu Ks. Prof. Żyndy zabrali głos-burmistrz tutejszy p. Küehler dyr. Kozłowski i red. Szczuka, który znowóż zaznajomił słuchaczy z przebiegiem zebrania Komitetu Wystawy w Grudziądzu i na którem uchwalono udzielić wystawie wąbrzeskiej na pomieszczenie jej eksponatów na I. „Pomorskiej Wystawie w Grudziądzu" miejsca gmachu szkoły Królowej Jadwigi. Smutnem jest jednak to, że znalazł się i taki, który był przeciwnym udzieleniu subwencji na wystawę. Pod koniec zebrania red. Szczuka poruszył sprawę kredytów, mających być udzielanymi przez Bank Gospodarstwa Krajowego dla drobnych Rzemieślników, w następstwie czego wywiązała się dyskusja, w której zabierali głos pp. Maciejewski i dyr. Kozłowski — poczem zebranie zostało zamknięte.—

Przyp. Red. — Otrzymaliśmy również w tej samej sprawie korespondencję z Golubia, którą jednak z powodu opóźnionej pory podamy w następnym numerze.

— **Dziwolągi kowalewskie.** Dzisiejszej północy kominy zleciały, jak nasz kominiarz z miotłą wpadł na dachy, wykręcał kominy i zleciał w niebiosa. Nasz pan Radca młody widząc kominiarza, klęka przed zmarłym chustą łzy ociera, że więcej wody niż wódki dziś sprzeda. Radco mój młody nie frasuj się bardzo, kominiarz żyje i żyć będzie zawsze, twa młoda płochość nie jedno zbroiła, przez to na ciężkie koszta miasto narażiła, lepiejby było Radcy siedzieć w sklepie, gizseft uprawiać, by mieć coś w portfelu, bez naruszenia Skarbu tak młodego. Możeć to tak będzie z dniem monopolu, by broń ta kara że znów Myśliński powróci do pracy i zdradzi handelek, w tenczas po raz drugi nie daruje władza, a pana Radcę na ławie sądowej osadza. Wiele komedyjek dzisiaj się też stało, lecz mnie staremu pisać się już nie chce, bo ty Redaktorze kładziesz to do kosza, zamiast czyścić brudy, wymiatać ich miotłą, stękasz i narzekasz na brak abonentów czego tam winieneś za nieszczerość twoją ogradzając jednych, potępiając drugich. Wszak twą powinnością ważyć wszystko dobrze, nie szczędzić nikogo sypać prosto z mostu, to zapewno będzie abonentów wiele, a w twej redakcji będzie wesele. — Szczery. —

— **Modlin**. (Znowu żyd oszustem). W urzędzie żywnościowym w Modlinie wykryto nadużycia dokonane przy dostawach. Okazało się, że dostawca słomy i siana, Zuckerberg, wespół z wspólnikiem swoim Muszczukiem, wydobywali przy pomocy plutonowego Machnowskiego z aktów urzędu protokóły odbiorcze na dostawy, już wykopane i opłacone ponownie przedstawiali je do likwidacji i w ten sposób za dostarczone transporty otrzymywali powtórnie zapłatę. Suma wydobytych w ten sposób pieniędzy wynosi 12 tysięcy zł. Oszustów aresztowano.

— **Kalisz**. (Kara śmierci zamieniona na 15 lat więzienia). Sąd okręgowy w Kaliszu, wyrokiem z dnia 20 maja 1924 roku skazał mieszkańca miasta Kalisza Jana Frankowskiego, lat 24, wyznania rzymsko - katolickiego, kawalera, z zawodu malarza pokojowego, bez majątku, b. żołnierza, na karę śmierci za to, że w nocy na 15 stycznia 1924 r. na polu w pobliżu szosy, prowadzącej do Szczypiorny, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia posterunkowego policji państwowej, Jana Kujawę, a to w czasie patrolowania i obławy policyjnej, aby uniknąć w ten sposób zatrzymania go przez Kujawę w związku z dokonaną przez Frankowskiego kradzieżą gęsi i królików na szkodę Franciszki Frankiewiczowej z Biskupic.

Sąd apelacyjny i najwyższy wyrok ten zatwierdziły.

Frankowski do zabójstwa Kujawy przyznał się, bronił się jednak tem, że strzały z rewolweru dał w czasie szamotania się z Kujawą nie wiedząc, że ma do czynienia z policjantem, gdyż, tenże był ubrany po cywilnemu.

Na wniesioną przez skazanego prośbę o ułaskawienie, popartą przez miejscowy Patronat, ze względu na młody wiek i okazaną skruchę, Prezydent Rzeczypospolitej darował życie Janowi Frankowskiemu i zamienił mu orzeczoną karę śmierci na 15 lat więzienia ciężkiego, z pozbawieniem praw stanu.

RUCH TOWARZYSTW.

— **Grudziądz.** 6 kwietnia o godz. 10 i pół w Grudziądzu odbędzie się zebranie wszystkich osadników rentowych na sali Bazaru, o jak najliczniejszy udział prosi

Za Zarząd
Wł. Dzięciołowski
Wiceprezes Okręgowy

— **Kowalewo.** Zebranie Związku Inwalidów Wojennych w Kowalewie odbędzie się w niedzielę, dnia 5. 4. o godz. 12 na sali pani Zielke.

Przybycie wszystkich członków jest pożądane

Zarząd

Giełda warszawska

w złotych i groszach.

WARSZAWA, 30. III. 25 r.

Dolary	5,18 zł.
Funty ang.	29,76 „
100 Frank. franc.	27,36 „
100 Frank. belg.	26,61 „
100 Frank. szwajc.	99,94 „
100 Lirów włosk.	21,28 „
100 Koron czesk.	15,43 „
100 Koron austr.	73,11 „

Tendencja mocniejsza.

Notowanie Giełdy Zbożowej w Poznaniu

z dnia 30. III. 1925 roku.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych.

1. Żyto	32.00 — 33,00
2. Pszenica	40 25 — 42.75
3. Ospa żytnia	20.50
4. Owjes	26,50 — 28,50
5, Jęczmień brow.	27.00 — 29.50
6. Mąka żytnia 70%	42.50 — 4450
7, Mąka pszenna 65%	58 50 — 61.50
8. Siano luźne	4.65 — 565
6. „ pras.	7.10 — 8 10
10. Ziemniaki fabr.	— 4.30
11. Słoma żytnia luź.	2.00 — 2.20
12. „ „ pras.	3.00 — 3.20
13. „ jad. r.	— — —
14. Jęczmień	
15. Ospa pszenna	20,00 —

Usposobienie stałe.

Drukiem i nakładem „Głosu Wąbrzeskiego" w Wąbrzeźnie. — Redaktor odpowiedzialny B. Szczuka w Wąbrzeźnie.

Wiadomości urzędowe

miasta Wąbrzeźna.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, że uchwałą Wojewódzkiej Rady Administracyjnej w Toruniu, z dnia 20 października 1924 r. L. d. W. R. A. 207|24 zostały ustalone na rok 1925 dla miasta Wąbrzeźna następujące

JARMARKI

a) kramne oraz na bydło i konie dnia 18 marca, 17 czerwca i 18 listopada.

b) na bydło i konie — dnia 5. stycznia, 3 lutego, 7 kwietnia, 5 maja, 7 lipca, 4 sierpnia, 6 października i 3 listopada.

Wąbrzeźno, dnia 24. 3. 25 r.

MAGISTRAT

SCHWARZ, burmistrz.

Gmina Małe PUŁKOWO.

wydzierżawia

POLOWANIE

dnia 15. 4. 25 w oberży p. SZYMCZAKA o godz. 11-ej.

KOWAL

z uczniem

może się zaraz zgłosić z własnem rzemiosłem na większy majątek przy Wąbrzeźnie.

Zgłoszenia przyjmuje ekspedycja „Głosu Wąbrzeskiego“.

Z okazji likwidacji

Okrężnej wystawy dzieł sztuki artystów plastyków polskich

Są do nabycia na bardzo korzystnych warunkach

prace zaszczytnie znanych artystów malarzy jak: **Włodzimierza Tetmajera, Ludwika Stasiaka, Leonarda Stroynowskiego, Stefana Matejki, Aleksandra Laszenki, Zefira Ćwiklińskiego, Stanisława Klimowskiego, Jana Kostki, Stanisława Radziejowskiego, Wincentego Wodzinowskiego, Marjana Puffkego, Kaspra Żelechowskiego i innych.**

Wyprzedaż, ewentl. na raty potrwa do dn. 10 kwietnia br. Obrazy oglądać można codziennie, bez różnicy godzin, u przewodniczącego Komitetu Wykonawczego wędrownych wysawy dzieł sztuki artystów plastyków polskich, w domu przy ulicy **Wolności Nr. 34 b, w WĄBRZEŹNIE.**

---

gz. P. Rolnikom do wiadomości iż otrzymałem zastępstwo oryginalnych szweckich



centryfug

ALFA-LAFAL

które posiadam stale na składzie, także i wszelkie części do tychże. Oprócz Alfa-Lafal posiadam na składzie także i inne fabrykaty jak: **Krupa, Miele, Diabolo, Valox, Wiking Roth i Brüner,**

które polecam na do godnych warunkach do nabycia i po najniższych cenach.

Cennik na wszelki mótowar wysyłam bezj płatnie

Jan Kozłowski

skład rowerów i maszyn

Kowalewo - (Pom.)

Toruńska 20.

Zgubiono

t meczsowe zaświadczenie demob. na nazwisko **Wiśniewski Andrz.** **Wąbrzeźno** papiery wysane przez kadre Marynarki wojennej Swiecie które **unieważniam.**

Potrzebna

dziewczyna

od 15 lat do dziecka 2 i pół letniego

Zgłosz. w ekspedycji „Głosu Wąbrzeskiego“.

Przyjmuje

bieliznę

do prasowania

Bartoszyńska, Bernarda 8.

Fotografje

powiększenia portrety **wykonuje się pod** gwarancją trwał. i podob. Wykazy na poczekaniu

Zakład fotograficzny

FR. KARKOSZ

ulica Kolejowa 59

naprzeciw małego dworca **Wąbrzeźno.**

NAWOZY SZTUCZNE:

Saletrę chylijską

Sól potasową **Superfosfat**

Azotniak

Tomasynę

polecamy ze składu za gotówkę oraz na dogodnych warunkach kredytowych.

Pomorskie Stowarzyszenie Rolniczo-Handl.

Spółdzielnia z ogr. odp.

FILJA W WĄBRZEŹNIE.

Walne zebranie

Spółki Odwodnienia Bagniska Zgniłka

odbędzie się dn. 9 kwietnia w czwartek o godz. 4 po poł. w szkole w LUDOWICACH.

Porządek dzienny:

1. przetłumaczenie statutu z niem. na polski.
2. sprawozdanie gospodarki przewodniczącego.
3. Wynagrodzenie Pow. Bud. Meljoracyjnemu.
4. Wybór 2 zast. członków zarz. i Sądu rozjemczego,
5. Sprawozdanie kary z roku 1924,
6. Wolne głosy.

Przew. (—) Grabowski.

GRAND-CAFE

właśc. Bronisław Błaszkowski

W niedzielę dnia 29 marca

koncert artystyczny

wykonany przez pp. Czesława Makowskiego i Wachnera

Początek o godzinie 4-tej.

Ceny nie podwyższone.

Ciepłe potrawy — Znakomite ciastka — Zakąski — Wyśmienite napoje — Dobra kawa.

Młyn w Nieżywięciu

podaje do wiadomości, że pobiera od **1 ctr. żyta na mąkę 12 funtów, od śrutowania 5 funtów.**

Proszę łaskawą klijentelę o poparci

W. JANKOWSKI.

Baczność majątki i gospodarstwa rolne!

Na rozpoczynający się rok gospodarczy polecamy po cenach bardzo zniżonych

Księgę gospodarczą,

Księgę zasług i ordynaryj

oraz wszelkie inne książki i formularze

Ekspedycja „Głosu Wąbrzeskiego“

DROBNE WIADOMOŚCI.

Z KRAJU.

— **Z okazji podpisania pożyczki amerykańskiej**, jak z Warszawy donoszą odbył się we wtorek w apartamentach premjera obiad.

— **Nowa zwłoka w sprawie pragmatyki dla kolejarzy.** Z Warszawy donoszą: Sprawa pragmatyki służbowej dla kolejarzy ulegnie znów zwłoce, ponieważ ministerstwo kolei zajęte jest obecnie pracami budżetowemi. Należy oczekiwać konferencji Związku kolejarzy z ministerstwem w celu uzgodnienia poglądów na pragmatykę około 15 bm. Pragmatyka obejmowałaby obecnie istniejące stosunki, to jest nie dotyczyłaby projektowanego wyodrębnienia kolei w przedsiębiorstwo prywatne.

— **Ulgi kolejowe dla pielgrzymów do Rzymu.** Donoszą z Warszawy: Dnia 2 marca rozpoczęły się w Wiedniu z inicjatywy polskiej obrady delegatów kolei polskich, austrjackich, czeskich i włoskich w sprawie ustalenia przepisów taryfowych dla pielgrzymów, udających się do Rzymu z okazji roku świętego. Z ramienia polskiego ministerstwa kolei bierze udział w konferencjach referent ministerstwa kolei, Domarazek.

— **Wielki proces oszpiegostwo** rozpoczął się 9 bm. we Lwowie przed trybunałem orzekającym. Na ławie oskarżonych zasiędzie 10 podsądnych, między innymi: Wasyl Kowaleńko (Gorodeski) urodzony w Petersburgu, prawosławny, były pułkownik rosyjski, później szef sztabu oddziału wywiadowczego Petlury, oraz attache zagraniczny przy b. ministerstwie spraw zagranicznych ukraińskiej zachodniej republiki, zamieszkały do uwięzienia go w Winnikach; Andrzej Melnyk, urodzony w Małopolsce, b. oficer rosyjski, następnie pułkownik armji ukraińskiej i szef sztabu gen. Petlury, obecnie inżynier leśnictwa i zarządca lasów metropolity Szeptyckiego; Irena Wachmanin, żona nauczyciela gimnazjalnego w Przemyślu i i.

Do wykrycia tej szajki szpiegowskiej przyczynił się materjał, skonfiskowany w mieszkaniu Olgi Besarabowej, aresztowanej pod zarzutem szpiegostwa, która popełniła samobójstwo **w aresztach policyjnych we Lwowie.** Terenem działalności oskarżonej były: Lwów, Brzeżany, Przemyśl, gdzie akcję szpiegowską prowadziła Wachmaninowa. Uprawiano też szpiegostwo wojskowe. Rozprawa potrwa 14 dni. Prawdopodobnie toczyć się będzie przy drzwiach zamkniętych.

— **Red. Grabiański w zakładzie dla obłąkanych.** Z Warszawy donoszą nam: Redaktor „Przeglądu Politycznego“ Grabiański, oskarżony o zabójstwo Hundtówny, został odesłany na obserwację do szpitala dla umysłowo chorych w Tworkach, na skutek badań czterech głośnych psychjatrów warszawskich.

— **Malarz fałszerzem banknotów.** Na stacji Chlebowice Wielkie ad Bóbrka przytrzymał kasjer kolejowy Ludwika Biesiadeckiego, który, za bilet, kupiony do Lwowa, zapłacił fałszywym 5-złotowym banknotem. Kilka takich samych falsyfikatów znaleziono u niego i stwierdzono, że puścił ich mnóstwo w różnych miejscach. Biesiadecki znaną jest na bruku lwowskim figurą, gdyż sprzedawał po ulicach obrazy, malowane przez siebie.